

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 września 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 686/17, z powództwa Banku (...) w W. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością” Spółce Komandytowej z siedzibą w Ł. i R. R. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od Banku (...) w W. na rzecz R. R. kwotę 5.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

(...) Bank Spółdzielczy z siedzibą w R. zawarł z „S. P. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością” Spółką komandytową w Ł. umowę kredytu rewalwingowego w kwocie 300.000 zł. W § 2 ust. 2 umowy wskazano, że wykorzystanie kredytu będzie następować na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy (...) w postaci przelewu na rachunek bieżący kredytobiorcy lub wskazanego przez niego podmiotu.

W § 4 umowy przewidziano, że zabezpieczenie umowy stanowi:

- 1) poręczenie (...) SA zabezpieczające spłatę kredytu w ramach portfelowej linii gwarancyjnej de minimis nr (...), zawartej w dniu 4 marca 2013 roku ze zmianami obowiązującymi od dnia 1 lipca 2014 roku do kwoty 60% udzielonego kredytu (...),
- 2) (...),
- 3) hipoteka umowna do kwoty 378.300 zł na rzecz (...) Banku Spółdzielczego z siedzibą w R. obciążająca prawo własności nieruchomości przysługujące R. R. położonej w miejscowości R., działka (...), dla której Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim prowadzi księgę wieczystą nr (...).

W księdze wieczystej nieruchomości opisanej w § 4 pkt 3 umowy, została wpisana hipoteka umowna na rzecz Banku (...), do kwoty 44.534,53 zł tytułem zabezpieczenia roszczenia zwrotnego wynikającego z umowy portfelowej gwarancyjnej de minimis.

(...) Bank Spółdzielczy wzywał pozwaną Spółkę do spłaty kredytu.

(...) Bank Spółdzielczy wzywał Bank (...) do zapłaty z tytułu gwarancji spłaty kredytu.

Powodowy Bank wzywał pozwanych do zapłaty.

Oceniając dowód w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych Banku (k. 24), Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z dyspozycją art. 95 ust. 1a ustawy Prawo bankowe dokument ten może mieć walor wyłącznie dokumentu prywatnego, a zatem dowód wyłącznie tego, że osoba, która go podpisała (w tym wypadku pracownik powoda) złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Dokument ten nie może natomiast stanowić dowodu istnienia roszczenia dochodzonego pozwem. Sąd pierwszej instancji nie uznał zatem za udowodniony zarówno faktu zawarcia umowy poręczenia pomiędzy (...) a Bankiem (...), jak również faktu wykonania tej umowy przez powodowy Bank (...). W ocenie Sądu przekonującym dowodem na tę okoliczność nie mogą być same wezwania do zapłaty (k. 27-28). Sąd meriti nie przyjął za udowodnioną wysokość roszczenia. Podkreślił, że pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w Ł. wskazywał bowiem na nieudowodnienie roszczenia. Sąd argumentował, że wobec powyższego, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), powód powinien wykazać

swoje roszczenie nie tylko co do zasady, ale również co do wysokości. W niniejszej sprawie powód przedstawił jedynie umowę kredytową, nie przedstawił natomiast jakichkolwiek dowodów na faktyczne wykorzystanie przyznanego kredytu (złożenia przez kredytobiorcę pisemnej dyspozycji dokonania przelewu i wykonania tegoż przelewu przez bank - § 2 umowy). Stąd też Sąd Rejonowy przyjął, że okoliczność ta pozostaje nieudowodniona.

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w Ł. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Argumentował, że w aktach sprawy nie został bowiem zgromadzony materiał dowodowy, który mógłby zostać poddany ocenie biegłego, a rolą biegłego nie jest wyręczenie stron

w przedstawieniu stosownej dokumentacji (w niniejszej sprawie dotyczącej sposobu wykorzystania kredytu).

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu jako bezzasadne. Wskazał, że na podstawie art. 148¹ k.p.c. rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Sąd Rejonowy argumentował, że strony zawarły umowę kredytu. Powołując się na treść art. 69 ustawy Prawo bankowego podkreślił odrębność umowy kredytu od umowy pożyczki, na podstawie której dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości (art. 720 k.c.). Argumentował, że z rozróżnienia tego wynika, że bank nie zobowiązał się do przeniesienia na własność kredytobiorcy kwoty 300.000 zł, a jedynie do postawienia tej kwoty do dyspozycji kredytobiorcy. Ponieważ umowa przewidywała kredyt rewalwingowy (odnawialny), pozwana Spółka mogła go wykorzystać w całości lub w części, a nawet nie wykorzystywać w ogóle. Mogła też wielokrotnie zadłużać się w ciężar limitu kredytowego, odnawiającego się po każdorazowej spłacie. Przedstawienie samej umowy kredytowej nie wystarcza zatem do wykazania istnienia i wysokości zadłużenia z tytułu kredytu. Zawarcie umowy nie jest bowiem równoznaczne z rzeczywistym wykorzystaniem kredytu. Niewykazanie wysokości zadłużenia z tytułu kredytu jest wystarczające - zdaniem Sądu Rejonowego - do oddalenia powództwa.

Sąd pierwszej instancji wskazał ponadto, że w rozpoznawanej sprawie powództwo nie zostało wytoczone przez kredytodawcę, lecz przez Bank twierdzący, że wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela z uwagi na spełnienie świadczenia na podstawie umowy gwarancyjnej (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). Do udowodnienia roszczenia z tego tytułu niezbędne było zatem nie tylko wykazanie, że powodowy Bank w istocie był odpowiedzialny za spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę, co powinno nastąpić przez przedstawienie umowy gwarancji, lecz również wykazanie, że Bank – kredytodawca został rzeczywiście zaspokojony przez powoda. Obie wskazane okoliczności nie zostały - w ocenie Sądu Rejonowego - udowodnione, co również przesądza o konieczności oddalenia powództwa.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił, że wyrok został wydany bez wyjaśnienia istoty sprawy, na skutek naruszenia:

1. art. 148¹ § 1 k.p.c. przez niezapoznanie się i nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy twierdzeń powoda istniejących w czasie wydania wyroku, które powód przedstawił we wniesionym w wymaganym terminie piśmie z dnia 31 sierpnia 2017 roku, będącym odpowiedzią na doręczony powodowi w dniu 28 sierpnia 2017 sprzeciw wniesiony przez pozwanego R. R. od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego w dniu 28 czerwca 2017 roku przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi (sygn. akt I Nc 539/17)
– nadanym przez powoda w dniu 1 września 2017 roku przesyłką rejestrowaną;
2. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c. poprzez dowolne a nie wszechstronne rozważenie zgromadzonego materiału i uznanie, że „dowód w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych banku nie może stanowić dowodu istnienia roszczenia dochodzonego pozwem”;

3. art. 227 i 236 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej Spółki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego;

4. art. 148¹ § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, podczas gdy mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych Sąd pierwszej instancji powinien uznać, że przeprowadzenie rozprawy jest konieczne, co spowodowało, że powód nie mógł aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków i dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej – jak to uczynił zwróconym przez Sąd pierwszej instancji pismem z dnia 28 września 2017 roku.

W konsekwencji podniesionych zarzutów skarżący wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów powołanych w uzasadnieniu apelacji, których powołanie w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji przez bezpodstawne rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym nie było możliwe. Apelujący wniósł też o rozpoznanie niepodlegającego zaskarżeniu, a mającego wpływ na rozstrzygnięcie postanowienia oddalającego wniosek pozwanej Spółki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznawania oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany R. R. wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest o tyle zasadna, że skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Ś. w Ł., z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co było skutkiem naruszenia art. 148¹ § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym.

Powołany przepis stanowi wyjątek od zasady, że w procesie sąd rozpoznaje sprawy na rozprawie (art. 148 k.p.c.) oraz że wydanie wyroku przez sąd I instancji następuje po uprzednim rozpoznaniu sprawy na rozprawie (art. 316 § 1 k.p.c.).

Zgodnie z treścią art. 148¹ § 1 k.p.c. sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo (§ 3).

Tak więc rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli którakolwiek ze stron złożyła w pierwszym piśmie procesowym wniosek o przeprowadzenie rozprawy (por. art. 126 § 2 k.p.c.). W razie uznania powództwa przez pozwanego, chyba że jest ono sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa (art. 213 § 2), sprawa podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym także wtedy, gdy powód zażądał rozpoznania jej na rozprawie.

W przedmiotowej sprawie nie zaszyły przesłanki do rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym. Przede wszystkim w pozwie o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wniesionym w dniu 15 maja 2017 roku w punkcie 4 zawarty był wniosek o wyznaczenie rozprawy w przypadku wniesienia przez pozwanego w terminie zarzutów i

orzeczenie wyrokiem, że Sąd utrzymuje nakaz zapłaty w mocy (pozew – k. 3). Wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydał w dniu 28 czerwca 2017 roku nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 46), od którego w dniu 24 lipca 2017 roku wniesiony został sprzeciw przez obu pozwanych (k. 50 – 53, k. 56 – 57).

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi rozpoznał tymczasem sprawę na posiedzeniu niejawnym. Sąd uznał za nieudowodnione: zawarcie umowy poręczenia pomiędzy (...) Bankiem Spółdzielczym a Bankiem (...), wysokości dochodzonego roszczenia oraz przejście na powoda zabezpieczonej hipoteką wierzytelności na skutek spełnienia świadczenia wynikającego z umowy gwarancyjnej. Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy strony przeciwnej. Sąd wydał wyrok na posiedzeniu niejawnym mimo, że uznanie przez Sąd, że w danej sprawie nie jest konieczne przeprowadzenie rozprawy, wymaga uwzględnienia całokształtu przytoczonych przez strony twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych oraz złożenia wniosku w pozwie o wyznaczenie rozprawy.

Niezależnie zatem od zaistnienia głównej przesłanki wyłączenia możliwości zastosowania art. 148¹ § 1 k.p.c., tj. zgłoszenia wniosku o przeprowadzenie rozprawy w pozwie, zastanowić się należy, czy Sąd wobec tak licznych wątpliwości powinien był sięgać do tej instytucji prawa procesowego. Odstępstwo od zasady rozpoznawania sprawy na rozprawie było bowiem podyktowane dążeniem do szybkiego załatwiania spraw, w których nie ma potrzeby podejmowania czynności procesowych zbędnych lub jałowych (por. Gudowski Jacek. Art. 148(1). W: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V. Wolters Kluwer, 2016). W doktrynie podnosi się ponadto, że wątpliwości budzi dopuszczalność wydawania wyroków na posiedzeniu niejawnym w pozostałych wypadkach, poza tymi, w których strony, na poparcie swoich twierdzeń, złożyły dokumenty urzędowe (art. 244 k.p.c.), ponieważ trudno wyobrazić sobie rzetelną ocenę zgłoszonych wniosków dowodowych (poza ww. dokumentami) bez ich przeprowadzenia (zob. Zieliński Andrzej, Art. 148(1). W: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, wyd. 9, Beck, 2017).

Wydaje się, że z tego narzędzia sądy winny korzystać nader ostrożnie ograniczając jego zastosowanie do wypadków, w których zasadność czy niezasadność poddanych pod osąd roszczeń jest *prima facie* oczywista.

W tych okolicznościach należy stwierdzić, że wskutek naruszenia art. 148¹ k.p.c. doszło do nierozpoznania istoty sprawy.

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Mimo, że zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. uchylenie wyroku ma charakter fakultatywny i sąd drugiej instancji może orzec merytorycznie w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, bądź też w razie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w rozstrzyganej sprawie zmiana merytoryczna zaskarżonego orzeczenia nie jest jednak możliwa. Wyjaśnić bowiem należy, że w doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się uwagę na związane z taką sytuacją ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 roku, sygn. akt I CKN 1149/00, LEX nr 75293). Oznaczałoby to w rzeczywistości rozpoznanie sprawy tylko w jednej instancji, co uniemożliwiłoby poddanie orzeczenia kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy. Ewentualna zmiana rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy mogłaby dać stronie podstawę do postawienia zarzutu pozbawienia jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądu odwoławczego w rozumieniu wynikającej z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady kontroli orzeczeń i postępowania sądowego. Nadto merytoryczny charakter postępowania odwoławczego, nie oznacza, że sąd drugiej instancji pełni taką samą rolę, jak sąd orzekający w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, mimo że postępowanie apelacyjne jest postępowaniem merytorycznym, to ma ono przede wszystkim charakter kontrolny. Rozstrzyganie zatem po raz pierwszy określonych kwestii przez sąd odwoławczy, prowadzi do pozbawienia stron możliwości zgłoszenia ewentualnych zarzutów dopuszczalnych tylko w ramach zaskarżenia w toku postępowania dwuinstancyjnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 września 2015 r., I ACa 338/15, LEX nr 1950661). Uwzględnienie konstytucyjnych standardów w zakresie prawa do

sądu i dwuinstancyjnego postępowania nakazywało zatem uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien rozpoznać sprawę na rozprawie i przeprowadzić postępowanie dowodowe stosownie do inicjatywy dowodowej stron postępowania. Dopiero tak poczynione ustalenia pozwolą Sądowi Rejonowemu na wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze, iż w przedmiotowej sprawie doszło do nierozpoznania istoty sprawy, co w konsekwencji skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i jej przekazaniem do ponownego rozpoznania ocena przez Sąd Odwoławczy podniesionych w apelacji pozostałych zarzutów stała się tym samym zbędna.